

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja na 51. posiedzeniu Senatu w dniu 26 marca 2010 r.

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie liczne niepokoje zgłaszających się do mojego biura senatorskiego pracowników urzędów wzbudziła seria doniesień prasowych na temat projektu, nad którym trwają pilne prace w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zgodnie z jego założeniami z dniem 1 stycznia 2011 r. mają ulec likwidacji funkcjonujące obecnie inspekcje, a ich pracownicy mają stać się pracownikami urzędów wojewódzkich. Jednak w związku z głównym założeniem projektodawców, którym jest chęć poczynienia oszczędności na obsłudze księgowo-kadrowej, znaczna część pracowników zostanie zwolniona. Zwolnienia dotyczyć będą niemal trzech tysięcy pracowników kadr, księgowości, obsługi prawnej i informatycznej, kierowców, sprzątaczek, konserwatorów, portierów, dozorców, palaczy oraz sekretarek.

Równie niepokojące, jak planowane masowe zwolnienia w czasach kryzysu, jest to, że istnieje obawa, że po przekształceniu inspekcji i wcieleniu ich do urzędów wojewódzkich nastąpi nadmierne rozrośnięcie się tych ostatnich. Jak zauważa Zbigniew Bartoń, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej NSZZ „Solidarność”, w urzędach wojewódzkich jest obecnie zatrudnionych około dziesięciu tysięcy osób, a w myśl projektu ma dołączyć do nich prawie dwa razy więcej, bo około siedemnastu tysięcy. Ponadto wbrew założeniom projektodawców, że zespolone pod zwierzchnictwem wojewodów inspekcje będą działać sprawniej i oszczędniej, okazać się może, że ta nowo utworzona zespolona inspekcja zostanie zablokowana napływem spraw, które były do tej pory rozpatrywane oddzielnie. W efekcie kontrole staną się powierzchowne, na czym ucierpią konsumenci.

Przeciwnicy projektowanych zmian dowodzą ponadto, że przygotowywane rozwiązania stanowią poważną ingerencję w system kontroli przedsiębiorców, jaki narzuca Polsce Unia Europejska. Każda z inspekcji jest wyspecjalizowanym organem kontroli, a w ramach swych zadań wykonuje ważną część wspólnotowego prawa. Jeśli okaże się, że inspekcje w zmienionej strukturze nie będą sobie radziły z kontrolą jakości, to z pewnością ucierpi na tym wiarygodność polskiego systemu kontroli, a to zostanie wykorzystane przez zagraniczną konkurencję do osłabienia pozycji polskich producentów i ich towarów.

Przychylam się także do zdania, że koszty wdrożenia reformy będą niewspółmiernie wyższe niż poczynione dzięki niej oszczędności. Ministerstwo zmuszone będzie pokryć koszty odpraw zwolnionych pracowników oraz zainwestować w stworzenie sieci informatycznej spinającej połączone inspekcje.

Podsumowując, uważam projekt w kształcie, w jakim zgodnie z doniesieniami prasowymi jest on w ministerstwie przygotowywany, za szkodliwy. Koszty reformy będą niewspółmierne, a sama reforma nie przyczyni się do usprawnienia pracy urzędów zalewanych coraz to nowymi obowiązkami, wynikającymi z kolejnych ustaw, rozporządzeń i unijnych dyrektyw. Liczbę urzędników może ograniczyć jedynie przejrzyste i uproszczone prawo.

Mając to na uwadze, bardzo proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do argumentów, które przytaczam za przeciwnikami przygotowywanego projektu, a w szczególności o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji faktycznie, tak jak donosi prasa, trwają prace nad projektem ustawy likwidującym inspekcje?
2. Jakie są założenia projektu, jakie jest jego uzasadnienie i czy został on poddany konsultacjom społecznym?
3. Kiedy planuje się wprowadzenie w życie postanowień projektu?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej